

# NER-W, Po

Opowiem wam &#380;ycia naszego histori&#281;  
i mi&#322;osn&#261; jego alegori&#281;  
pos&#322;uchajcie je&#347;li chcecie  
bo na pewno to u siebie zobaczycie.

Pierwszy by&#322; pusty w &#347;rodku jak g&#322;az  
ale kocha&#322; najmocniej z nas

odrzucony z braku ognia wewn&#281;trznego  
mimo tylu stara&#324; i ch&#281;ci jego.

Drugi wolno podchodzi&#322; do wszystkiego  
do mi&#322;o&#347;ci kt&#233;ra otacza&#322;a go  
i tak b&#281;d&#261;c na bani zdradzi&#322; dla innej  
dla tej jednej chyba bezimiennej.

Trzeci o kt&#233;rym prawie nic nie wiem  
szuka wok&#233;oacute;&#322; tej po&#322;&#233;oacute;wki siebie  
taki nie&#347;mia&#322;y, skryty po&#347;r&#233;oacute;d nas  
wiem, &#380;e nadziejde jego czas!

ref:

Patrz&#261;c w neonowe niebo

widzisz przysz&#322;o&#347;&#263; zapisan&#261; kred&#261;  
To my w&#347;r&#233;oacute;d las&#233;oacute;w zagubieni  
jednym &#347;wiatem na zawsze po&#322;&#261;czeni.

Czwarty po&#380;egna&#322; si&#281;z ni&#261; na rok  
i nie wie jaki b&#281;dzie jego nast&#281;pny krok

czy ufa&#263;, trwa&#263;, wierzy&#263; i by&#263;?

a mo&#380;e losowi sw&#261; przysz&#322;o&#347;&#263; powierzy&a  
Pi&#261;ty z no&#380;em wbitym w bok

zbiera&#322; siebie chyba rok

i mimo tak zapewnionej nast&#281;pnej mi&#322;o&#347;ci  
zdradzi&#322; pijany w swojej samotno&#347;ci.

Sz&#233;sty mimo tylu wiatr&#233;oacute;w nieprzychylnych  
mimo zryw&#233;oacute;w, upadk&#233;oacute;w i dr&#233;oacute;g mylnych  
wci&#261;&#380;koaka, a i ona jego

i &#380;yj&#261; niczym stare, dobre ma&#322;&#380;e&#347;stwo.

Si&#233;sty dmy, kt&#233;ry dla mi&#322;o&#347;ci do samego siebie  
odszed&#322;, cho&#263; wygl&#261;da&#322;o, &#380;e by&#263;  
i odkry&#322; w mym aniele kogo&#347; podobnego  
a i ona znalaz&#322;a co&#347;tak upragnionego!

ref:

Patrz&#261;c w neonowe niebo

widzisz przysz&#322;o&#347;&#263; zapisan&#261; kred&#261;  
To my w&#347;r&#233;oacute;d las&#233;oacute;w zagubieni  
jednym &#347;wiatem na zawsze po&#322;&#261;czeni.

No i ja &#380;ebi nie by&#322;o zbyt pechowo

&#380;yj&#281;, umieram i odradzam si&#281; na nowo  
jak feniks, co dziewi&#281;&#263; &#380;y&#281;&#263; kota ma

i nie znalaz&#322; w swej mi&#322;o&#347;ci szcz&#281;&#347;cia.

Z nimi chcia&#322;em buntowa&#263; si&#281;, &#380;y&#281;&#263;

i budowa&#263; ten &#347;wiat, no ale ju&#380; wida&#263;  
&#380;e w &#380;yciu zawsze zostajesz sam

tak, zawsze zostajesz sam.....

jak palec zawsze sam....

i tylko tyle do powiedzenia mam...

ze kurwa jeste&#347;tutaj sam...

ref:

Patrz&#261;c w neonowe niebo

widzisz przysz&#322;o&#347;&#263; zapisan&#261; kred&#261;

To my w&#347;r&#233;oacute;d las&#233;oacute;w zagubieni

jednym &#347;wiatem na zawsze po&#322;&#261;czeni.